Cena 6 hal.

Nr. 196 Kraków. Wtorek 18. Kwietnia 1916. **Rok XXIV.**

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 3 K 10 h., kwartalnie 9 K 30 h, półrocznie 18 K 60 h., rocznie 37 K 20 h. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 h. mies.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 80 h., kwartalnie 11 K 40 h., półrocznie 22 K 80 h., rocznie 45 K 40 h.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administr. „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz agencyi upoważnionych przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES REDAKCYI: ulica św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyi Nr 190.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 18. kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 17. kwietnia:

Wschodni teren.

Nad górnym Seretem odparły nasze straże polowe rosyjski wypad.

Zresztą nic nowego.

Włoski teren.

Nic ważniejszego.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Höfer** mp.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 18. kwietnia.

Wielka kwatera wojenna ogłasza dnia 17. kwietnia:

Zachodni teren.

Na froncie nie było ważniejszych wydarzeń.

W okolicy Pervyse we Flandryi został nieprzyjacielski samolot przez nasze działa obronne strącony tuż za frontem belgijskim, a potem zniszczył go ogień naszej artyleryi.

Pułkownik Berthold zestrzelił na północny zachód od Peronne swój piąty samolot nieprzyjacielski, mianowicie angielski dwupłaszczyznowiec. Jego kierownik zabity, obserwator ciężko ranny.

Wschodni teren.

Na wschodnim terenie wojny Rosyanie okazywali koło przyczółka mostowego Dźwińska żywszą działalność.

Bałkański teren.

Na terenie bałkańskim nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Nad Mozą.

Nieustający ogień działowy.

Genewa. (Tel. pryw.) ...Agence Havas" donosi dnia 16 bm.: **Dzisiejszy dzień był z kolei trzecim dniem względnego pokoju. Jak w lutym i marcu trzyma się nieprzyjacielska piechota od kilku dni w rowach strzeleckich, a tymczasem artylerya nieprzyjacielska systematycznie ostrzeliwa nasze stanowiska na lewym brzegu Mozy.**

Z Rumunii.

Parlament zamknięty.

Bukareszt. (B. kor.) Sesya parlamentarna została zamknięta.

Prezydent ministrów w mowie końcowej wezwał wszystkie stronnictwa do wspólnej pracy z rządem w tej ciężkiej chwili.

Przyszła umowa z Austro-Węgrami.

Bukareszt. (B. kor.) „Dinimeaca" donosi, że podobna umowa, jaką Rumunia zawarła niedawno z Niemcami będzie zawarta także z Austro-Węgrami. Dziennik podkreśla, że rząd zaprzecza, jakoby to doniesienie miało jakąkolwiek doniosłość polityczną.

Położenie wewnętrzne.

Bałkański korespondent węgierskiego dziennika „Az Est" nadesłał swemu pismu obszerne sprawozdanie o sytuacyi politycznej w Rumunii. Z korespondencyi tej zasługuje na uwagę kilka ustępów, stwierdzających, że nastrój ludności rumuńskiej, który w początkach wojny był dla państw centralnych nieprzyjazny, w ciągu półtora roku uległ zasadniczej zmianie. Król, rząd i stronnictwo konserwatywne, które to czynniki zawsze sympatyzowały z polityką mocarstw sprzymierzonych, nie dali się nastraszyć i opanowali w zupełności położenie. Jeszcze w październiku ubiegłego roku mówiło się, że Rumunia nie wystąpi, dopóki jedna ze stron wojujących nie zostanie pobitą. Obecnie położenie dla tego państwa stało się jeszcze bardziej trudnem. Usadowienie się armii czwórporozumienia w Salonikach, wzrost Bułgaryi, zniszczenie równowagi na Bałkanie i mnożenie się ważnych spraw wewnętrzno-politycznych i gospodarczych, wszystko to zmieniło tak dalece nastroje i okoliczności, że zniewoliła naród rumuński do szukania nowej oryentacyi politycznej, w następstwie czego nastąpiło jeszcze większe zróżniczkowanie polityczne, tak iż dziś trudno znaleźć dwóch polityków w jednem stronnictwie mających na pewne kwestye zgodne zapatrywania. Rumunia zachowuje się obecnie ostrożnie, a wojenna agitacya zupełnie ochłodła.

Czwórporozumienie zaszkodziło sobie w opinii rumuńskiej przez hałaśliwą, przesadną agitacyę swej prasy, która straciła na powadze i wiarygodności. Demagogia dzienników, służących sprawie ententy uprzykrzyła się publiczności rumuńskiej, która się też od nich coraz bardziej odwraca.

Ważnym czynnikiem w wewnętrznej polityce Rumunii stała się drożyzna środków żywności, która z dnia na dzień wzrasta. W ostatnim czasie w niektórych miastach rumuńskich, jak w Ploeszti, i Jassach, odbyły się wielkie demonstracye, które widocznie bardziej zwracają uwagę ludności niż walki pod Verdun.

Nie można zaprzeczyć, że naród rumuński dąży do ziszczenia narodowych aspiracyi. Wedle wzoru włoskiego „fara da se" (Rumuni dla siebie) mówi się wiele o „nieoswobodzonych ziemiach". Z drugiej strony atoli stronnictwo konserwatywne, które pod tym względem wywiera wpływ na stronnictwo liberalne, obawia się demokratycznego kierunku, jaki panuje wśród Rumunów poza granicami Rumunii. Bojarzy i wielcy właściciele ziemscy nie pragną nabytku masy chłopskiej, któraby ich wpływ polityczny z natury rzeczy osłabiła. Po ewentualnem przyłączeniu nowych prowincyi ustrój państwa rumuńskiego mógłby uledz zmianie przez nich niepożądanej, a korzystnym dla demokratycznych elementów. Popularny frazes Take Jonescu, że czwórporozumienie prowadzi wojnę dla idei wyzwolenia ludów i w obronie demokratycznego ustroju państw przeciw feudalizmowi środkowo-europejskiemu niepodoba się nawet najbliższym jego przyjaciołom. W Rumunii jest bowiem wielu wpływowych polityków, którzy chętniej zadowolą się „małą Rumunią" jeżeli będą mogli w niej dowolnie rządzić, niż sięgną po nowe obszary, których przyłączenie mogłoby ich narazić na utratę dotychczasowych wpływów i znaczenia.

Streszczając się, można powtórzyć, że od października ubiegłego roku w Rumunii bardzo wiele się zmieniło na niekorzyść tego państwa i jego narodowych dążeń. Bułgarya przyłączyła się do mocarstw centralnych, Grecya pozostała neutralną, a plan Venizelosa stworzenia bałkańskiej federacyi pod protektoratem czwórporozumienia bezpowrotnie unicestwiony. Serbia i Czarnogóra znajdują się w posiadaniu Austro-Węgier a Bułgarya może dziś przy współdziałaniu z armiami państw centralnych stawić czoło nawet na dwa fronty: przeciw Salonikom i przeciw Rumunii.

Wszystko to skłania Rumunię do prowadzenia polityki pokojowej, neutralnej, szukającej zbliżenia z państwami centralnemi Ważnym krokiem na tej drodze jest zapowiedziana obecna umowa handlowa z Austro-Węgrami.

Z Rosyi.

Biuletyn rosyjski.

Wiedeń. (B. kor.). Z głównej kwatery prasowej donoszą: Rosyjski biuletyn z dnia 15 bm.: W okolicy Dźwińska nasi strzelcy w nocy na 14 bm. zaatakowali w odcinku Garbunówki i na południe od niej przecięli cztery linie przeszkód z drutu, poczem obsadzili dwa wzgórza na południowy zachód od pagórka. Na południowy zachód od wsi skoncentrował nieprzyjaciel ogień artyleryi i karabinów na wzgórze i podjął kilka kontrataków, które zostały odparte. Pole walki między obома zajętymi wzgórzami i granicznymi rowami nieprzyjaciela zasiane jest zwłokami Niemców. Między jeziorem Miadzioła Narocz jakoteż w okolicy Smorgoniów walki artyleryi. Po przygotowaniu artyeryi wojska nieprzyjacielskie w okolicy na północny wschód od Smorgoniów przeszły do ataku, zostały jednak naszym ogniem odparte. W okolicy na południe od dworca Ołyka nasze wojska posunęły się naprzód i mimo ognia nieprzyjacielskiego zdołały się oszańcować. W nocy na 13 bm. w ciągu walki Austryacy z najeżonymi bagnetami i sztyletami zbliżyli się na wschód od Trybuchowiec do naszych rowów i porzuciwszy karabiny wyciągnęli ręce w górę, wołając, że się poddają, potem zaś zbliska zrobili użytek ze sztyletów. Dnia 14 bm. 14 naszych samolotów rzuciło 50 bomb na dworzec Żuczka 2 km na północny wschód od Czerniowiec i na północną część Czerniowiec. Wszyscy lotnicy powrócili bez szwanku. Według uzupełniających wiadomości w walce o pagórek zwany „Grobem Popowa" nad ujściem Strypy wzięliśmy do niewoli 5 oficerów i 258 nierannych, a 30 rannych żołnierzy.

Trzeci przegląd
roczników z lat 1897 do 1866.

Wiedeń. (B. kor.) Aby zapewnić ciągłość w dostawie peryodycznych uzupełnień dla armii w polu, już obecnie, a także dla późniejszych terminów, obwieszczenie, które będzie w najbliższych dniach ogłoszone, powołuje do **ponownego przeglądu pospolitaków z lat od 1897 do 1866 włącznie.**

Wyjąwszy tych, których obowiązek jawienia się do przeglądu obwieszczenie wyraźnie wyklucza, mają się zjawić do przeglądu wszyscy urodzeni w tych latach pospolitacy (obywatele austryaccy i węgierscy oraz ci, którzy nie mogą udowodnić przynależności do państwa zagranicznego) i Bośniacy i Hercegowińcy w ewidencyi rezerwy, obowiązani do służby wojskowej — bez względu na to, czy dotąd byli obowiązani do jawienia się przy przeglądzie lub czy swojemu obowiązkowi co do przeglądu odpowiedzieli.

Przegląd odbędzie się w czasie od 22. maja do 29. czerwca 1916.

Powołanie tych, którzy przy tym przeglądzie zostaną uznani za zdolnych, nie nastąpi przed zakończeniem najważniejszego okresu żniw.

Przynależni do drugiego powołania według zamiaru zarządu wojskowego także tym razem, jak to także z okazyi pierwszego przeglądu tych roczników zdolnych do służby po większej części miało miejsce — będą aż do dalszego rozporządzenia użyci w kraju i w etapach dla zluzowania młodszych, do służby na froncie zdolnych elementów.

Bliższe szczegóły będą podane w obwieszczeniu o przeglądzie.

Machinacye Venizelistów.

Strzały na zebraniu.

Ateny. (B. kor.) Dnia 16 bm. Reuter. Na drugiej konferencyi politycznej Venizelistów, która odbyła się w teatrze letnim, przyszło do poważnych wydarzeń.

Kiedy przewodniczący Negroponte wprowadził mówcę Scfolisa, kilku uczestników zawołało: Niech żyje król! Dano strzały w powietrze. Powstała panika, przyszło do bójki na laski, interweniowała policya. Teatr otoczono, uwięziono wielu Venizelistów.

Wyprawa samolotów.

Doniesienie angielskie.

Londyn. (B. kor.) Admiralicya podaje do wiadomości: Dnia 14 bm. wieczorem 3 samoloty marynarki dokonały wzlotu ponad Konstantynopolem i obrzuciły bombami fabrykę prochu i schronisko samolotów.

Inny samolot marynarki odwiedził Adryanopol i rzucił bomby na stacyę kolejową. Wszystkie samoloty wróciły bez szwanku.

Linia jazdy do Konstantynopola i z powrotem wynosiła 300 mil. Pogoda zrazu była piękna potem nastąpił wiatr, deszcz i burza.

Hołd mieszczaństwa krakowskiego.

Podczas wręczania adresu Księciu Biskupowi Sapieże przez deputac... stwa krakowskiego, przewodniczący Koła mieszczańskiego i Związku Izb rękodzielniczych r. m. Kosobudzki wygłosił następującą przemowę:

Czcigodny Książę Biskupie i Przodowniku!

Mieszczaństwo zamieszkujące sławną dziesięciowiekową stolicę biskupów krakowskich zjawiło się tu, aby złożyć hołd i serdeczne podziękowanie Czcigodnemu Biskupowi i Szanownym współpracownikom

Niespełna przed czterema laty, gdy równie to samo mieszczaństwo krakowskie przyjmowało Czcigodnego Księcia Biskupa obejmującego stolicę św. Stanisława, miałem zaszczyt w kilku słowach imieniem tego mieszczaństwa powitać naszego przybywającego, nowego Arcypasterza. Wówczas już urabiała się u nas wiara. że nietylko przyjmowaliśmy Biskupa krakowskiego, ale wyższą istotę. Nasze myśli nie zawiodły nas, gdyż dziś już stanęliśmy nie tylko przed biskupem, ale i przed wielkim Opiekunem Polskiego społeczeństwa.

Burza wojenna, która przeciąga przez całą Europę. dotknęła wszystkie ludy zamieszkujące liczne kraje i wszystkie te narody poniosły i ponoszą ciężkie straty i dolegliwości: jednak naród polski ponosi ich najwięcej gdyż nietylko, ze na ziemiach polskich toczy się wielka wojna, ale i ziemie nasze przeorane inwazyą nieprzyjacielską.

Gdy wszystkim narodom Europy była udzielona równa pomoc, to naszemu narodowi należy się największa. Naród nasz znękany wiekową niewolą, kilkakrotnie podejmujący obronę swej niepodległości, najwięcej ucierpiał wśród narodów Europy.

Aby choć w części udzielić pomocy strapionemu ludowi podjął żywo tę akcyę Czcigodny nasz Biskup krakowski i Jego Szanowni współpracownicy, starając się dostarczać pomocy materyalnej. A więc

zbierają fundusze i przy tej to akcyi informują ludy całego świata o wielkiej historycznej przeszłości naszego narodu i jego nieprzedawnionych prawach.

Szlachetna praca Księcia Biskupa oparta na zasadach Chrystusa Pana, który tysiące karmił kilku bochenkami chleba. tak Czcigodny Biskup czyni to samo bez obietnic i przyrzeczeń. ociera łzy milionom naszego ludu i nakarmia rzesze miast i wsi. Liczne miasta dotknięte tą klęską nie mogą tak łatwo przybyć, by złożyć podziękę Czcigodnemu Księciu biskupowi, to też nasze krakowskie mieszczaństwo czyni to w imieniu ich wszystkich. Lud polski będzie też wieki wspominał legendarnie imię wielkiego Biskupa, jako opiekuna.

Mieszczaństwo polskie pomne swej historycznej przeszłości, a łączące się ściśle z kościołem i duchowieństwem, wyraża dziś Czcigodnemu Biskupowi hołd i podziękę, z życzeniem. aby na naszej polskiej ziemi jak najwięcej takich Mężów dla obrony Polski się zrodziło.

Adres, wręczony w niedzielę Księciu Biskupowi przez deputacyę mieszczaństwa, opatrzony jest następującymi podpisami:

Piotr Kosobudzki, prezes Koła mieszczańskiego, Bialik Józef. wiceprezes. Roman Murany'i wiceprezes Koła mieszczańskiego, X. Janicki Prowincyał OO. Reformatów, Radcy miejscy: X. Dr Józef Caputa, Dr Ludwik Schneider, Stanisław Drozdowski, Józef Mitasiński, Tomasz Gramatyka, W. Dudek, Jan Godzicki, Wincenty Wajda, F. Misiorowski, Zygmunt Siemek, S. Rakisz, Piotr Czubryt, August Porębski, J. Grządziel, M. Jarra, Stefan Iglicki, Karol Markus, pp. F. Zając. P. Repetowski, L. Franczak, Kazim. Voigt, J. Marchewczyk, Józef Kulesza, K. Dudziak, A. Mirkiewicz, A. Wójcik. J. Zabża. A. Adamski, F. Vesselyi. A. Stróżyński, M. Romański, Julian Kwieciński, M. Prochowski, Fr. Karliński, W. Bełdowski, A. Rybiński, Stanisław König, T. Weglarski, Andrzej Różycki, P. Parafiński, J. Bocheński, F. Kozłowski, Józef Garlicki, J. Sądel, Paweł Jakubiec, J. Rożdżeński. W. Meresiński, J. Olejak, L. Górka, Ludwik Szufa, F. Terakowski, R. Jahoda, J. Podgórski, F. Kopaczyński, J. Wróblewski, A. Piasecki. A. Gawlas. K. J. Klein, L. Wiadrowski, R. Kwiatkowski, J. Batko, S. Łojek, A. Tabor. St. Gedzierski, S. Tasiecki, B. Zieliński, J. Stankiewicz.

Arcyksiążę Karol Stefan u Legionistów.

Jak pisma wiedeńskie donoszą, stacya zborna Legionów w Wiedniu gościła w sobotę w swych murach dostojną osobę, Arcyksięcia Karola Stefana. Arcyksiążę — pisze „Fremdenblatt“ — przybył do schroniska w mundurze kontradmirała. Sprawujący straż u wejścia Legionista nie znając munduru admiralskiego. ani też nie poznawszy Arcyksięcia, wprowadził go do wnętrza schroniska, gdzie dostojny gość wdał się z obecnymi w rozmowę i rozdzielił między nich przyniesione ze sobą gry towarzyskie, które wywołały prawdziwy zachwyt. Ujęci dobrocią gościa, zaprowadzili go Legioniści do komendanta stacyi, por. Dra Malisza i wówczas dopiero incognito Arcyksięcia zostało odkryte.

Arcyksiążę odbył przegląd wszystkich sal schroniska, zwracając szczególną uwagę na oddział chorych i rekonwalescentów. Rozmawiał z żołnierzami o postępach ozdrowienia, i dla każdego znalazł słowa pociechy i współczucia. Przedstawiono mu rannych wojowników ze wszystkich ziem Polski, a więc: Z Warszawy i Łodzi, Radomia i Kielc, Krakowa i Lwowa, z poranionemi rękami i nogami, zniekształconemi obliczami. jednak wszystkich dumnych ze swego munduru i z ran, które ponieśli w walkach z odwiecznym wrogiem.

Zgłosił się kapral „od dnia“ Kuczaj, który w krwawej bitwie karpackiej, pod Mołotkowem stracił oko, dalej podoficer inspekcyjny Gelbs, nauczyciel ludowy ze Śniatyna. który jakkolwiek już pięć razy raniony i tylko połowicznie wyleczony, wyraził życzenie jak najspieszniejszego powrotu na front. „Powinien się pan szanować, lud potrzebuje nauczycieli“, brzmiała odpowiedź Arcyksięcia. Wielkie zainteresowanie objawił Arcyksiążę Legionistami pochodzącymi z okolic Żywca, gdzie ma swoje posiadłości.

Trzy godziny bawił dostojny gość w gościnie u Legionistów, rozmawiając ze wszystkimi w ich ojczystym języku i zdobywając sobie ich serca.

Zakończenie zaimprowizowanego święta stanowiło zdjęcie fotograficzne Arcyksięcia przed koszarami Legionów. w otoczeniu oficerów Legionowych i Legionistów. Wyrażając uznanie za wzorowy porządek i czystość stacyi zbornej, pożegnał dostojny Gość schronisko, żegnając serdecznie młodych bojowników.

Pilne publiczne roboty melioracyjne.

Z powodu wydarzeń wojennych wstrzymał, jak wiadomo. Wydział krajowy roboty przy publicznych przedsiębiorstwach meljoracyjnych we wschodniej Galicyi od od sierpnia, w zachodniej od września 1914 r. Półtoraroczne jednak zaniedbanie już wpłynęło na stan tych robót ujemnie, a dalsze ich zaniedbanie mogłoby wywołać skutki jeszcze bardziej ujemne, zwłaszcza. że od należytego utrzymania wałów ochronnych. łożysk potoków i rowów zależy zabezpieczenie od powodzi gruntów uprawnych. Wobec tego Wydział krajowy, jak się dowiadujemy z „Piasta“. przedłożył ministerstwu rolnictwa wniosek na wykonanie najpilniejszych i niezbędnych robót konserwacyjnych i uzupełniających przy następujących dwudziestu przedsiębiorstwach meljoracyjnych:

Przy regulacyi Macochy (pow. Biała) kosztem 50.000 kor.; przy regulacyi Rudawy (pow. Kraków i Chrzanów) kosztem 50.000 kor.: przy podwyższeniu lewego wału Wisły od ujścia Białuchy do granicy państwa kosztem 50.000 kor.: przy podwyższeniu prawego wału Wisły między Podgórzem a Niepołomicami kosztem 48.000 kor.; przy obwałowaniu Wisły od Niepołomic do ujścia Raby (pow. Bochnia) kosztem 60.000 kor.; przy obwałowaniu Wisły od ujścia Raby do Woli Rogowskiej (pow. Bochnia Brzesko) kosztem 60.000 kor.; przy regulacyi górnej Trześniówki kosztem 20.000 kor.; przy podwyższeniu wałów Łęgu (pow. Tarnobrzeg) kosztem 50.000 kor.; przy regulacyi Jasiołki (pow. Jasło i Krosno) kosztem 50.000 kor.: przy osuszeniu bagien rzeszowskich kosztem 40.000 kor.: przy regulacyi Wisłoka i Pialnicy (pow. Brzozów i Sanok) kosztem 30.000 kor.; przy uzupełnieniu regulacyi Bugu od Buska ujścia Raty razem 30.000 kor.: przy regulacyi Bugu od ujścia Raty do granicy państwa kosztem 20.00 kor.: przy regulacyi potoku Błotni kosztem 30.000 kor.; przy regulacyi Solokii kosztem 30.000 kor.: przy regulacyi Raty kosztem 50.000 kor.: przy regulacyi Pełtwi kosztem 90.000 kor.: przy regulacyi Dniestru od Kornałowic do Rozwadowa 80.000 kor.: przy kolmatacyi bagien naddniestrzańskich 40.000 kor.: przy regulacyi Tyśmienicy kosztem 50.000 kor.: ogółem kosztem 938.00 kor.

Obok tego już poprzednio zaproponował Wydział krajowy wykonanie nagłych robót konserwacyjnych na dopływach Dniestru. Kłodnicy. Wereszczycy i Błożewce kosztem 53.000 kor., tak. że ogólne koszta proponowanych robót wynoszą 991.300 kor. Ponieważ według odnośnych rozporządzeń wykonawczych rocznie ma być przebudowaną w publicznych robotach melioracyjnych 4,575.581 kor.. więc proponowany przez Wydział krajowy wydatek na rok 1916 nie wiele przenosi 20% preliminarza.

Z tej sumy 991.300 kor. miałoby przypadać na państwowy fundusz melioracyjny i dotacyę wodną 517.650 koron. na fundusz krajowy 410.920 kor.. a reszta 62.730 kor. na powiaty i spółki wodne. Te ostatnie nie mogą obecnie czynić wydatków. wobec tego Wydział krajowy zaproponował ministerstwu rolnictwa pokrycie wydatków po połowie z funduszów państwa i kraju. a zarazem zarządził wykonanie robót na razie w granicach udziału kraju.

Odezwa.

Pismem z dnia 4-go marca br. zwrócił się Ojciec św. Benedykt XV. do katolickich niewiast całego świata, by modłami swemi uprosiły zmiłowanie Boże, pokój upragniony i zawieszenie srożącej się nad światem burzy. Głos poprzedni Namiestnika Chrystusowego, nawołujący narody do upamiętania, przebrzmiał bez echa wśród huku dział,

To też zbolałe Ojcowskie Jego serce szuka obecnie oddźwięku wśród rzesz „pobożnej płci niewieściej“, które, mimo iż zdala od placu boju, odczuwają całą jego grozę sercami matek, żon, sióstr i córek tych, co walczą i giną.

Jeżeli kto, to my, córki udręczonego narodu, nie zostaniemy głuche na wołanie Ojca Chrześcijaństwa. rozumiejąc teraz lepiej, niż kiedykolwiek, że wobec tej otchłani nieszczęść, nic nam nie zostaje innego, jak u tych samych ołtarzy, co nasi przodkowie, szukać ratunku i nadziei.

Stosując się więc do rozporządzenia Ojca św. i Naszego Najprzewielebniejszego Arcypasterza, spieszmy

w dniu pamiątki Męki i Śmierci naszego Zbawcy do świątyń naszych, onych świadków wiekowych bólów i chwały — łzy, błagania pokutne i grosz ofiarny na sieroty po tak licznych ofiarach wojny, a, da Bóg, uprosimy koniec bratobójczych bojów i powstanie do nowego życia.

Niech wszystkie matki, które mają synów na wojnie, wszystkie Polki, którym droga przyszłość ukochanej Ojczyzny, wszystkie Stowarzyszenia i rodziny chrześcijańskie, wszystkie niewiasty, współczujące z cierpieniami Matki naszej, Kościoła św. i Bolesnej Matki Bożej, wezmą gremialny udział w dniu Wielkiego Piątku w procesyi błagalnej — w dowód łączności duchowej z modłami świata całego, oraz niezmiennego przywiązania do Wiary św., jedynej ostoi polskiego narodu.

Polski Związek Niewiast katolickich, Arcybractwo Najśw. Sakramentu, Arcybractwo Matek chrześcijańskich, Sodalicye Maryańskie żeńskie, Towarzystwo Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo, Towarzystwo PP. Ekonomek św. Wincentego a Paulo, Stowarzyszenie PP. Nauczycielek, Stowarzyszenie sług katolickich pod wezwaniem św. Zyty, Stowarzyszenie kat. pracownic c. k. fabryki cyg. pod wezwaniem św. Józefa, Stowarzyszenie kat. pracownic konfekcyi damskiej pod wezwaniem św. Antoniego, Polski Związek kat. robotnic pod wezwaniem Najśw. Panny, Polskie Stowarzyszenie kat. pracownic przy parafii św. Salwatora, Polskie Stowarzyszenie kat. robotnic na Modrzejówce.

Odznaczenia w Legionach.

Za znakomite zachowanie się wobec nieprzyjaciela oraz waleczność i inicyatywę w czasie ostatnich walk na Polesiu Wołyńskiem przyznała świeżo naczelna Komenda Armii oficerom i żołnierzom 1. pułku artyleryi, 4. i 6. pułków piechoty legionowej stopięćdziesiąt złotych, srebrnych i bronzowych medali.

Złote medale otrzymali: Chor. Kominek-Lachowicz Wincenty i Künstler Stanisław, leg. Kowalski Wincenty i Kozub Franciszek.

Srebrne medale I. kl. otrzymali: Chor. Kulczyński Leon i Skrzyński Józef, asp. of. Ostrowski Bolesław, leg. Jaroń Włodzimierz, Karwasiecki Tadeusz, Kleiber Józef, Klimat Witold, Kwiatkowski Stanisław, Targowski Stanisław.

Srebrne medale II. kl. otrzymali: Asp. of. Kiliński Władysław i Morawski Józef, leg. Bałys Ludwik, Bartoszyński Władysław, Beaurain Janusz, Frank Ludwik, Gąsławski Edward, Hrycko Jan, Janusz Józef, Kachlik Franciszek, Karpiel Władysław, Kosterzyca Henryk, Neugebauer Edmund, Onyszkiewicz Ferdynad, Pająk Władysław, Piątkowski Jan, Pitruszewski Feliks, Pless Władysław, Płachciński Bolesław, Podolski Mieczysław, Siems Albert, Zanowiak Rudolf.

Bronzowe medale waleczności otrzymali: Chor. Künstler Stanisław, asp. of. Wilk Andrzej, leg. Abram Adolf, Aleksiewicz Korneli, Alszewski Tadeusz, Bandurski Bronisław, Bogacki Teodor, Bożejko Antoni, Bracławicz Rafał, Ciba Ludwik, Cicimirski Alojzy, Dobrucki Karol, Dziubla Ludwik, Dynowski Tadeusz, Dyńko Tadeusz, Dobrostański Kazimierz, Fainkul Herszel, Fieldorf Jan, Floręcki Tadeusz, Gąsior Władysław, Garbusieński Jan, Goldfinger Adam, Grzęsło Jan, Harasymowicz Franciszek, Havliček Franciszek, Handzlik Józef, Heriadni Józef, Hoffman Adolf, Jania Stanisław, Jarząb Franciszek, Jama Andrzej, Juraszek Stefan, Kiełbasa Tadeusz, Kleczyński Kazimierz, Kleiber Alfred, Kominkowski Mieczysław, Kowalik Stefan, Kowalski Stanisław, Knapczyk Konstanty, Krupierek Franciszek, Konior Franciszek, Kusakowski Tadeusz, Kuś Kazimirz, Kuśmiczek Tomasz, Kulik Michał, Kużma Franciszek, Landau Fabian, Lorenz Ignacy, Majewski Piotr, Małachowski Lucyan, Michałowski hr. Roman, Maszlanka Bronisław, Męsowicz Eugeniusz, Mikołajczyk Franciszek, Mleko Jerzy, Mroczko Michał, Nowotny Stanisław, Papeć Adam, Passendorfer Władysław, Patoczka Jarosław, Pawęskiewicz Władysław, Piotrowski Stanisław, Pinkas Adam Pirzak Grzegorz, Poborowski Jan, Pociecha Józef, Popiel Józef, Porzężyński Juliusz, Pych Emil, Rańczak Eugeniusz, Rasiński Antoni, Saluda Jan, Santon Franciszek, Sapeta Jerzy, Sedliński Jan, Seńkowski Tadeusz, Seredyński Jan, Seniuk Tomasz, Siobowicz Józef, Soliński Eugeniusz, Śpiewak Antoni, Starzak Władysław, Suder Ludwik, Surman Józef, Szczytnicki Witold, Szydło Bronisław, Szwajkosz Wojciech, Szymański Józef, Tauba Stefan, Tomaszewski Antoni, Tomaszewski Stefan, Tomecki Stanisław, Walczyński Antoni, Wideryński Piotr, Więckowski Antoni, Wilczyński Jan, Witkos Jan, Wnuk Paweł, Wójtowicz Stanisław, Wójtowicz Stefan, Wójcik Józef, Wydro Jan, Veltze Karol, Zawadzki Wincenty, Zbijowski Franciszek, Zbyradowski Władysław, Zembrzuski Edmund, Zeydel Karol, Zielonka Tadeusz, Zięba Józef, Ziółkowski Jan, Zośkiewicz Tadeusz, Zydowski Jan, Zylber Mieczysław, Urban Bartłomiej.

Razem z wyżej wymienionemi odznaczeniami 2 i 3 Brygada Legionów Polskich za cały czas operacyi wojennych na dotychczasowych frontach otrzymała łącznie siedmset siedmdziesiat cztery medale austr. węg. i 14 krzyży niemieckich.

KRONIKA.

Z miasta.

Generał Stanisław Puchalski w Krakowie. W dniu wczorajszym o godz. 5. po południu zwiedził generał Puchalski wystawę Legionów w pałacu sztuk pięknych. Komendanta Legionów oczekiwali u wejścia członkowie N. K. N. z prezesem prof. Jaworskim, pułkownicy pp. Roja i Haller, kap. Kleeberg, z ramienia Komitetu wystawy prof. Dr Jerzy hr. Mycielski. Generał, który przybył w towarzystwie swej małżonki, oprowadzany przez prof. Dra Mycielskiego, zwiedził wystawę szczegółowo, okazując wielkie zainteresowanie dla dzieł sztuki związanych z historyą Legionów.

Wieczorem o godz. 7. odbył się na cześć komendanta Legionów obiad u hr. Wodzickiego, o godz. 10. zaś raut u prezydenta miasta.

Wylew Wisły i Wilgi. Ostatnie opady śnieżne i ulewa deszczowa spowodowały nadzwyczajne podniesienie się stanu wody na Wiśle i wezbranie jej krakowskich dopływów. W dniu wczorajszym po południu stan wody wynosił prawie 2 metry ponad 0. Zaczęły też nadchodzić wieści o wylewach, które nastąpiły w Ludwinowie i Zakrzówku, dalej w Samborku i Kopance, gminach powiatu krakowskiego. W Ludwinowie i Zakrzówku wystąpiła z brzegów Wilga, zalewając niżej położone części tych dzielnic. Na miejsce wylewu wyruszył natychmiast oddział straży pożarnej miejskiej i oddział policyi, wysłano też na wypadek większego niebezpieczeństwa łodzie wojskowe. Pod Krakowem, koło Czernichowa, wylała Wisła, która również — jak nam donoszą — wystąpiła z brzegów pod Oświęcimem.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa wylewu, delegat Dr Fedorowicz zwołał zaraz komisyę powodziową, która wczoraj po południu w starostwie krakowskiem odbyła posiedzenie. Równocześnie p. Delegat w porozumieniu z Komendą twierdzy, wydał stosowne zarządzenia dla ochrony ludności. W starostwie krakowskiem zarządził p. Delegat służbę w permanencyi. W dniu dzisiejszym spodziewać się można wyjaśnienia położenia, o ile zagraża niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się wylewu.

Z krakowskiego Towarzystwa technicznego. Dziś we wtorek 18. b. m. o godz. 7. wieczorem w Colegium minus ul. Gołębia l. 11 odbędzie się odczyt prof. Dra Józefa Morozewicza p. t.: „Polskie kamienie budowlane".

„Żywy dziennik". Na cele Sekcyi szpitalnej krakowskiego koła Ligi kobiet odbędzie się w pierwszych dniach maja w dolnej sali hotelu Saskiego „Żywy dziennik" ze współudziałem wybitnych sił artystycznych i literackich. Zamówienia na bilety przyjmuje wyłącznie Sekretaryat Koła, ul. Gołębia 20. I. p. między godz. 11.—12. i 5.—6.

Sprzedaż jaj i ziemniaków w sklepach miejskich. Miejskie Biuro aprowizacyjne sprowadziło z Podhala wagon świeżych jaj, które — bez ograniczenia ilości — będą sprzedawane we wszystkich sklepach miejskich po cenie 13 hal. za sztukę i po K. 7.60 za kopę. Cała skrzynia, zawierająca 1440 jaj kosztuje 175 K. Biuro ręczy za świeżość jaj. Biuro sprzedaje również ziemniaki jadalne. Sprzedaż odbywa się w lokalu przy ul. Poselskiej l. 12, parter, codziennie w godzinach urzędowych.

Z Polski i ze świata.

Zniszczenie w powiecie lwowskim. Na podstawie dat, zebranych po koniec marca roku bieżącego, podaje „Dziennik". obraz zniszczenia, jakiemu uległy miejscowości w powiecie lwowskim, wskutek działań wojennych oraz inwazyi rosyjskiej. Z pośród 134 miejscowości powiatu, 13 miejscowości uległo zupełnemu lub bardzo znacznemu zniszczeniu; 79 miejscowości jest zniszczonych częściowo, niezniszczonych zupełnie jest 42, lecz w tej liczbie mieści się 24 miejscowości, które najbardziej ucierpiały, należą: Biłka Szlachecka, gdzie zniszczono budynków mieszkalnych 46, gospodarczych 77 i przemysłowych 2, razem 125; Czarnuszowice, zniszczonych budynków mieszkalnych 46, gospodarczych 199, przemysłowych 1, razem 275; Hermanów, zniszczonych budynków mieszk. 141, gospod. 182, razem 323; Jaryczów Nowy, budynków mieszk. 242, gospod. 217, przemysł. 1 (młyn turbinowy) razem 460; Leśniowice, zniszczonych budynków mieszk. 48, gospod. 108, razem 156; Ostrów, zniszczonych budynków mieszk. 46, gospod 54, razem 100; Piaski, zniszczonych budynków mieszk. 47, gospod. 107, razem 154; Szczerzec, zniszczonych budynków mieszk, 129, gospod. 107, razem 270; Unterbergen, zniszcz. budynków mieszk. 13, gospod 13, razem 26; Weinbergen, zniszczonych budynków mieszk. 23, gospod. 63 przemysł. 4, razem 90; Winniki, zniszczonych budynków mieszk. 50, gospod. 45, przemysł. 1 (fabryka tytoniu), razem 96; Zagródki, zniszcz. budynków mieszk. 15, gospod. 29, przemysłowych 1, razem 45; wreszcie Zuchorzyce, zniszcz. budynków mieszkalnych 86, gospod. 236, razem 322.

Poza wspomnianemi są jeszcze poszkodowane: Barszczowice, zniszczonych budynków 66, Czerkany 37, Dmytrze 34, Falkenstein 63, Glinna 108, Głuchonice 58, Głuchowiec koło Szczerca 30, Horbacze 31, Jaryczów Stary 58, Jastrzębków 63, Krzywczyce 36, Miłoszowice 23, Polanka 39, Popielany 67, Prusy 103, Pustomyty 87, Rudańce 46, Rzęsna Polska 36, Sokolniki 48, Rudańce 46, Rzęsna Polska 36, Sokolniki 48, Sroki przy Szczercu 38, Zaszków 47.

W powrotnej drodze z Saksów. Od pewnego czasu na inspekcyę policyi we Lwowie codzień niemal bywają sprowadzane mniejsze lub większe partye włościan, którzy zaskoczeni wojną na obczyźnie, teraz dopiero próbują powrócić do swych siedzib, niestety, objętych terenem wojennym. Onegdaj znowu przyprowadzono partyę złożoną z kilku chłopów, których oddano na razie do aresztów policyjnych celem odszupasowania.

Z Sosnowca. Wielu robotników, pracujących za granicą, od pewnego czasu zaprzestało zupełnie wysyłania pieniędzy rodzinom swoim. Żony tych robotników występują obecnie do władz niemieckich z podaniem, ażeby zarządy fabryk, gdzie pracują ich mężowie, potrącały z ich zarobków pewne kwoty na utrzymanie i tu przysyłały. — Właściciel domu w Sielcu, niejaki O., chcąc lekko zarobkować, wysyłał codziennie na cały dzień swe dzieci na żebraninę, pod przybranem nazwiskiem jednego z lokatorów sąsiedniego z nim domu. Przez jakiś czas „interes" szedł pomyślnie, gdyż nikt nie podejrzywał w proszących — dzieci zamożnego kamienicznika. W tych dniach lokator, pod którego nazwisko żebrzące dzieci się podszywały, dowiedziawszy się o tej „mistyfikacyi" dał znać policyi, która po przeprowadzeniu śledztwa, sprawę skierowała do sądu.

Z Będzina donosi „Gazeta Pol.": W tych dniach ukazało się ogłoszenie magistratu w sprawie podatku wwozowego i wywozowego. Podatek wywozowy i wwozowy będzie pobierany od wyrobów żelaznych i stalowych; podatek od węgla w wysokości 10 fenigów za 100 kg. od 1-go kwietnia r. b. zostaje skasowany.

Karty na makaron, groch, fasolę i t. d. wydało dnia 10. kwietnia miasto Bytom na Górnym Śląsku. W składach kolonialnych i mąki otrzymuje się na taką kartę na każdą osobę 50 gramów makaronu, 125 gramów gniecionego owsa lub jęczmienia, 250 gramów owoców strączkowych. Kto kupi grochu, musi także zakupić fasolę.

Wieści z Gorycyi. Lublański „Slovenec" przynosi codziennie garść nowin goryckich. Najnowsze mówią: Pogoda piękna, granaty znowu ustały. Pod karą surową nie wolno żołnierzom sprzedawać słodyczy i czekolady. Odbył się pogrzeb rzeźnika Frandolića, na wstędze trumiennej był napis, przez nieboszczyka przed śmiercią ułożony: „W Gorycyi byli i będą Słowieńcy, nawet kiedy mnie tu nie będzie". Pogrzeb odbył się spokojnie. Kupiectwo zamiera, bo brakuje towarów; gospody otwarte tylko w niektóre dni tygodnia, gdyż nie posiadają piwa, ani wina dostatecznie. Browar Puntigamski przysyła starym odbiorcom tylko połowę dawnych dostaw. Czarne piwo z Węgier kosztuje 90 hal. za pół litra. Sąsiedzi z Podgory, Strażiszcz i Sztandreża, mieszkający obecnie w Gorycyi, aby być bliżej swych gospodarstw, wychodzą co noc dla uprawy swych ról i do sadzenia ziemniaków. Za dnia im się tam zbliżać nie wolno, bo i niebezpiecznie i rowy za blisko.

Kurs organistowski dla jednorękich. Hr. Geza Zichy, przewodniczący budapeszteńskiego konserwatoryum narodowego, przedłożył na walnem zebraniu instytucyi tej wniosek, by urządzić umyślny kurs gry organowej dla jednorękich inwalidów muzyków. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

W Anglii srebro drożeje. Ceny srebra w Londynie idą wciąż w górę. Fachowcy tłumaczą to wyczerpaniem się zapasów przy równocześnie wyższem zapotrzebowaniu tego kruszcu dla celów monetarnych.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek: „Wieczór trzech króli", występ Solskiego.
Środa: „Złoty wiek rycerstwa" (ceny popularne).

Z Izby włoskiej.

Oświadczenie Sonnina.

Zurych. (B. kor.) Na wczorajszem posiedzeniu rzymskiej Izby deputowanych zabrał głos minister spraw zagranicznych Sonnino. Minister wskazał naprzód na to, co Włochy uczyniły celem poparcia armii serbskiej i zaopatrzenia jej w środki żywności i amunicyę, oraz celem ułatwienia jej koncentracyi w oczekiwaniu nadejścia czasu dla odwetu. Serbskie wojska przeniesiono na Korfu, po uznaniu ich oporu w Skodarze lub w Abanii za niemożliwy; musiano zaś przeszkodzić ich otoczeniu lub poddaniu się. Nadto dokonano wysłania ekspedycyi wojsk włoskich na drugi brzeg morza celem umożliwienia wsadzenia na okręty wojsk serbskich, austro-węgierskich jeńców, tysięcy chorych, rannych i zbiegów. Ogółem przetransporteowano przed Adryatyk przeszło 250.000 osób i 10.000 koni. Mimo niekorzystnych połączeń i wielkiego niebezpieczeństwa ze strony nieprzyjacielskich łodzi podwodnych i aparatów lotniczych oraz min odbyły się te transporty bez poważnych strat. Dziś stanowi zreorganizowana armia serbska uroczyste zapewnienie, iż Serbia, mimo niepowodzenia jej broni, dalej będzie nieugiętą żyła. Nieprzyjacielskie wkroczenie do Czarnogóry było nieuniknionem następstwem odwrotu serbskich sprzymierzeńców. Twierdzono, że Włochy mogłyby były wysłać ekspedycyę wojsk włoskich do Czarnogóry i że powinny były to uczynić. Ale to twierdzenie, jeżeli się zna dokładnie stosunki taktyczne i strategiczne, nie wytrzymuje najprostszej krytyki. Król Mikołaj wolał udać się na wygnanie niż podpisać odrębny pokój, gdyż ufał, że wreszcie zwycięstwo sprzymierzonych zwróci jego ojczyźnie niezawisłość i nieuszczuplone terytoryum. Wojska czarnogórskie, które udały się za swym królem, przewieziono na Korfu, gdzie również w oczekiwaniu rewanżu reorganizuje się je. Celem zabezpieczenia wojsk serbskich wysłaliśmy wojsko do Draczu, aby poprzeć działalność naszej floty. Obsadzenie Draczu miało więc czasowo ograniczony cel. Po jego osiągnięciu ściągnięto nasze wojska do Valony, gdzie wydano wszelkie potrzebne zarządzenia, celem stawienia czoła wszelkim niespodziankom. Jesteśmy zdania, że przez zajęcie Valony w tej części interesy Włoch po tamtej stronie Adryatyku są zabezpieczone, jak długo są w toku wydarzenia na półwyspie bałkańskim.

Wsadzenie na okręty wojsk albańskich, towarzyszących Essadowi baszy, było trudnem. Wśród tych okoliczności wydają się nasze straty, 807 ludzi w zabitych i rannych podczas dwu dni walk dla osłaniania ładowania na okręty, stosunkowo nieznacznemi.

Następnie wskazał Sonnino na obawy, jakie spowodowało zachowanie się Grecyi wobec sprzymierzonych. Obecnie jednak rząd grecki wykazuje, że jest świadomy konieczności politycznych i wojskowych jakie spowodowały postępowanie sprzymierzonych w Salonikach i na Korfu. Włochy pragną rzetelnie utrzymania z Grecyą przyjaznych stosunków.

Stosunek Włoch do Rumunii kieruje się tradycyjną przyjaźnią. Rząd włoski niczego nie zaniedbuje, aby go coraz serdeczniej ukształtować. Także rząd bukareszteński stara się równie gorliwie o utrzymanie tych dobrych stosunków.

Wstąpienie Portugalii w szeregi sprzymierzonych wita rząd włoski z żywem zadośćuczynieniem. Wiadomość o świetnem zwycięstwie wojsk rosyjskich przy strasznem zdobyciu twierdzy Erzerum przyjęła opinia publiczna włoska z radością.

Między sprzymierzonymi rządami Rosyi i Włoch istnieją stosunki jak najprzyjaźniejsze i pełne ufności wzajemnej.

Paryska konferencya z d. 27. i 28. marca wydała przedewszystkiem ten skutek, że opinii publicznej świata dała dowód współdziałania przymierza. Ten moralny sukces tworzy godny uwagi żywioł pewności i zaufania. Podczas gdy sprzymierzone rządy udowodniły zupełną zgodność zapatrywań i celów wyciągnęła ludność z tego nową podnietę do kontynuowania z niewzruszoną stanowczością swych usiłowań i ofiar.

Tymczasowo zwraca się uwaga świata na czyny bohaterskie armii francuskiej w Verdun. Można już teraz na pewno stwierdzić, że bitwa pod Verdun oznacza godny uwagi sukces dla Francyi gdyż nieprzyjaciel nie osiągnął głównego celu, to jest wywołania wśród sprzymierzonych i neutralnych krajów ruchu zniechęcenia i depresyi. Tego celu nie osiągną dzięki wspaniałemu oporowi francuskich wojsk. Duch sprzymierzonych wojsk okazał się silnym i pewnym zwycięstwa. Poołżenie na froncie francuskim, sukcesy rosyjskie w Armenii i na głównym froncie, uzupełniają i wzmacniają działanie konferencyi paryskiej. Na odrębną umowę ja sie nie zgodzę, gdyż nieprzyjaciele osiągnęliby z tego korzyści. Niechaj wystarczy to, że konferencya uroczyście potwierdziła pełną solidarność sprzymierzonych.

Konferencya paryska załatwiła kilka ważnych kwestyi, których treść podano już publicznie. Każda propozycya zbierającej się niebawem w Paryżu ekonomicznej rady, któraby się mogło odnosić do czasu po wojnie, zostałaby naturalnie dopiero wówczas praktycznie zastosowaną, gdy wynik narad zostałby każdemu poszczególnemu narodowi i każdemu parlamentowi z osobna przedłożony. Poświęciliśmy się w ostatnich miesiącach z całą gorliwością możliwie zupełnemu rozwiązaniu wszelkich kwestyi, istniejących między nami a każdym z naszych sprzymierzeńców, które to kwestye mogłyby inaczej łatwo doprowadzić do przykrego nieporozumienia lub zamięszania. Z Francyą zostanie zawartą umowa, według której my jako wzajemne ustępstwo za francuskie uznanie naszego pełnego zwierzchnictwa nad Trypolisem rezygnujemy z przywilejów marokańskich kapitulacyi. Nadto zawarto z Francyą umowę na czas trwania wojny co do wzajemnego wydawania zbiegłych z pod sztandarów i dezerterów.

Wobec twierdzeń szeregu mowców co do okrutnego postępowania z włoskimi obywatelami w Austro-Węgrzech, których dobra i przedsiębiorstwa skonfiskowano, oświadcza Sonnino, że rząd włoski nie ma żadnych wiadomości o podobnych zarządzeniach. Ponieważ jednak mnożą się skargi na podobne bolesne wypadki, chcieliśmy dać rządowi przez już podpisane rozporządzenie możliwość do stosowania odpowiednich kontrzarządzeń wobec nieprzyjacielskich interesów.

Sonnino zakończył słowami: Nasz cel jest prosty: Chcemy wszelkiemi naszemi siłami walczyć za wspólną sprawę i równocześnie zabezpieczyć najwyższe i najkonieczniejsze interesa narodu.

Dyskusya.

Rzym. (B. kor.) Izba deputowanych kontynuowała dyskusyę nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Wniosek o zamknięcie dyskusyi został odrzucony. Okrzyki. Niechaj Sonnino mówi. Sonnino odpowiedział na to, że to jest dla niego teraz fizycznem niepodobieństwem będzie jutro przemawiał.

Dep. Labriela żalił się na to, że rząd trzymał parlament co do polityki zagranicznej w nieświadomości, a księga zielona z maja 1915. nie daje żadnych wyjaśnień, dlaczego musiano wypowiedzieć umowę z Austro-Węgrami i dlaczego Włochy wobec Niemiec stosują inne postępowanie niż wobec Austro-Węgier. Układ trójprzymierza musi być zupełnie wyjaśniony. Należy się to narodowi włoskiemu, gdy się już zdecydowało na przelew krwi i niszczenie mienia ludu z powodu jednego artykułu umowy. Ważnych aktów włoskiej polityki zagranicznej nie przedkłada się nawet radzie ministrów, tylko prezydent gabinetu, minister spraw zagranicznych i szef sztabu jeneralnego sami decydują o losach narodu w przedmiocie wojny i pokoju. To jest w parlamentarnie rządzonych krajach niedopuszczalnem. Lud ma prawo wykonywać za pomocą parlamentu kontrolę nad polityką zagraniczną.

Dep. Bononi wywodzi: Położenie Włoch na Adryatyku pogorszyło się. Dlatego jest pożądanem, aby na Bałkanach, gdzie powstała wielka wojna i gdzie ona może będzie ukończoną, jak najpredzej ustało nieprzyjacielskie obsadzenie terytoryów, aby przy zawieraniu pokoju Włochy a nie jej wrogowie mieli w swych rękach te terytoryalne zastawy, przy pomocy których będzie można zawrzeć korzystny pokój. Wobec ekonomicznego zjednoczenia państw centralnych jest konieczną także odpowiednia organizacya sprzymierzonych. Mimo tego należy mieć nadzieję, że między obu grupami narodów nie wybuchnie wojna handlowa. Włochy są powołane do wyrównania ekonomicznych przeciwieństw.

Dep. Deviti Demarco wyraża życzenie wyjaśnienia stosunku do Niemiec, zwłaszcza, że zwycięstwo Włoch nad Soczą i w Alpach jest niemożliwem bez zwycięstwa czwórsojuszu nad Niemcami. Także mowca występuje przeciw wojnie handlowej z Niemcami.

Dep.: Fera oznacza jako pożądane, aby Francya i Anglia, które przez Niemców nic nie mogą zdziałać, lepiej razem z Włochami współdziałały wojskowo przeciw Austro-Węgrom i by pomogły do rozwiązania problemu wschodniego Włoch, w czem sprzymierczni według programu są interesowani.

Dep. Defelice powiedział, że niema już żadnej wątpliwości co do zupełnej równości celów Włoch i sprzymierzonych, jak i co do rychłego wspólnego zwycięstwa końcowego, które przyspieszy równoczesna akcya na różnych frontach, chwalenie się w mowach kanclerza rzeszy niemieckiego nie wywiera żadnego wrażenia, okazuje raczej, że nieprzyjaciel stacza się na dół.

Zurych. (B. kor.) Na posiedzeniu izby włoskiej, deputowany Meda w ciągu swej mowy wyraził życzenie by oprócz Serbii, Belgii i Polski, także Ormianie odzyskali zupełną niezawisłość państwową.

Votum zaufania.

Zurych. (B. kor.) W włoskiej izbie przed głosowaniem oświadczył minister Sonnino, że rząd prosi wyraźnie o votum zaufania i prosił deputowanych, którzy wnieśli porządki dzienne z votum zaufania, by się zgodzili na następującą formułę: Izba akceptuje oświadczenie rządu i przychodzi do obrad nad budżetem spraw zagranicznych.

Ten porządek dzienny przyjęto 352 głosami przeciw 36.

Uchwalenie budżetu.

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto w tajnem głosowaniu 307 głosami przeciw 40.

Następnie izba odroczyła się do 6. czerwca.

Ugoda z Węgrami.

Dalszy ciąg rokowań.

Wiedeń. (B. kor.) C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu: Na dalszy ciąg rokowań, podjętych w ubiegłym tygodniu w Wiedniu przez austryackich i węgierskich ministrów przybyli tu dziś o godz. 2 min. 15 popołudniu prezydent ministrów Stuergkh w towarzystwie wicesekretarza ministeryanego hr. Huenburga, minister kolei hr. Forster, minister rolnictwa Zenker, minister skarbu Leth, w towarzystwie sekretarza skarbu Kleinwächtera, i minister handlu Spitzmüller w towarzystwie wicesekretarza ministeryalnego Jonasa.

Ministrowie austryaccy i referenci rzeczowi o godz. 4 popołudniu udali się do ministerstwa skarbu na konferencyę z węgierskimi ministrami i referentami fachowymi. Rokowania prawdopodobnie potrwają kilka dni.

Wiadomości telegraficzne

»Głosu Narodu« z dnia 18 Kwietnia 1916 r.

Minister Morawski na posłuchaniu.

Wiedeń. (B. kor.) Cesarz przyjął dziś w południe ministra dra Morawskiego na dłuższem osobnem posłuchaniu.

Wymiana inwalidów.

Petersburg. (B. kor.) Pet. Aj. Po dłuższj przerwie odbywa się znów wymiana inwalidów wojennych, przynależnych do państwa niemieckiego i rosyjskiego. Rano przybył tu 1 oficer, 2 lekarzy i 228 żołnierzy drogą na Finlandyę.

Finalizacya umowy.

Berlin. (Tel. pryw.) „Tag" donosi, iż stosownie do ostatniej umowy czterech członków rumuńskiego wydziału handlowego udało się do Berlina, aby na miejscu poczynić zakupy materyałów potrzebnych dla rumuńskiego przemysłu.

Bób z Bułgaryi.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Dzienniki donoszą: Według telegramu z Sofii, zezwolił rząd bułgarski na wywóz 12 wagonów bobu, przeznaczonego dla m. Wiednia do sadzenia w miejskich ogródkach warzywnych.

Obsadzenie Krety.

Ateny. (B. kor.) Biuro Reutera. Jak słychać z dobrego źródła, zarzuciły okręty wojenne sprzymierzonych kotwice w zatoce Suda ale nie wysadziły na ląd wojsk.

(Zatoka Suda w północno-zachodniej części Krety. Przyp. Red.)

Dla handlu z Rosyą.

Lugano. (Tel. pryw.) Włoskie dzienniki donoszą, że obecne otwarcie kanału panamskiego (przez 7 miesięcy był zamknięty) ma szczególne znaczenie dla Rosyi, gdyż skróci to nadzwyczajnie przewóz wszelkiego materyału wojennego do Władywostoku, gdzie rzekomo 100 lokomotyw i 20 tysięcy wozów kolejowych stoi w pogotowiu.

Sprawa rekrutacyi w Kanadzie.

Ottawa. (B. kor.) Prezydent ministrów Robert Borden przyjął przedstawicieli kraju, domagających się jakiejkolwiek formy obowiązku służby wojskowej i odpowiedział, że dotąd zgłosiło się już w Kanadzie 300 tysięcy ochotników wojennych, a w dalszym ciągu jawi się dziennie około 1000 ludzi, zamierzających zaciągnąć się w szeregi. Rząd przygotowuje przeciwnie nowy plan zabezpieczenia sił roboczych dla przemysłu i doprowadzenia produkcyi amunicyi do maximum.

Tajemniczy torpedo.

Nieuwediep Północna Hoandya. (B. kor.) Na brzeg przypędzony został torpedo ze znakiem 29.

Ks. Aleksander w podróży.

Rzym. (B. kor.) Następca tronu serbskiego Aleksander przy swoim przyjeździe przyjęty został przez przedstawicieli dyplomatycznych Serbii w kwirynale i Watykanie jakoteż przez jednego przedstawiciela u rządu włoskiego.

Po 10-godzinnym pobycie via Brindisi odjechał w dalszą podróż na Korfu czy też do Salonik.

Loterya klasowa.

Wiedeń. (B. kor.) Ciągnienie loteryi klasowej. Wygrana 5.000 K padła na nry 27.713 i 62.638. Po 10.000 K wygrały nra 80.905 i 83.517.

Nadesłane.

†

Bronisława z Szydłowskich

Jarzyńska

przeżywszy lat 96, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 17. kwietnia 1916 r. na Zwierzyńcu.
Nabożeństwo żałobne rozpocznie się we środę 19. kwietnia o godzinie 8 rano w kościele PP. Norbertanek poczem nastąpi wyprodzenie zwłok na cmentarz parafialny.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarząd. R. Ferka.